

SŁOWO

Wilno, Piątek 23-go listopada 1923 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 600000. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 30000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN Wiersz milimetro wy jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej 25000 marek, za tekstem 10000 marek Najmniejsze ogłoszenie 100000 m. p. z. prowincji oraz wnr. Świątecznych • 25 proc. drożej.

Wrażenia i notatki.

Porządek dzienny wczorajszych obrad zjazdu ziemian ziemi Wileńskiej został zmieniony. Rano w sali banku ziemskiego referował sprawę reformy rolnej p. poseł Łuszczewski; wieczorem w dużej sali banku parcelacyjnego, gdyż zjazd był niezwykle liczny — wewnętrzną sytuację polityczną p. Roman Skirmunt. Obradom przewodniczył p. Aleksander Meysztowicz.

Już w referacie o reformie rolnej i w dyskusji, w której udział przyjmowali posłowie Tadeusz Świecki i były nasz poseł w Berlinie p. Szebeko, oraz prezes związku ziemian kresowych hr. Antoni Jundziłł, p. Roman Skirmunt, p. Stanisław Wańkiewicz, dr. Staniewicz i inni — zarysowały się dwie oceny reformy rolnej i niebezpieczeństw, które ona spowodować może. Powiedzieli: wypowiedzieli się pesymiści i optymiści. Pesymiści wierzą w rychłe usiłowania realizacji reformy rolnej, wiedzą że zdemontują one najpoważniejszy warsztat produkcji polskiej, a jeżeli chodzi o kraj nasz to warsztat pracy jedyny. Pesymiści widzą, że nawet demagogiczny pakt polityczny pomiędzy ósemką a Piastem zawarty, jest jeszcze na niekorzyść produkcji rolnej przeznaczony. Poseł Łuszczewski wskazał na cały szereg przykładów takiej nielojalności. Więcej: poseł Łuszczewski powiedział, że jedno ze stronnictw ósemki, a mianowicie chrześcijańska demokracja wysuwa projekty skandaliczne, zupełnie perwersyjne pod względem etycznym, naprzykład żąda, aby wywłaszczeni ziemianie płacili dwuletnie odszkodowanie tym formalom, którzy skutkiem wywłaszczenia stracą posady. Przykład podobnego zaniku poczucia prawa, znany nam jest tylko z pamiętników jednego emigranta rosyjskiego ks. Wołkońskiego, który także po zagrabieniu mu majątku, spotkał się z żądaniem robotników rolnych, wypłacenia im nie dwuletniego coprawda, ale trzymiesięcznego odszkodowania. Ks. Wołkoński opowiada jednak, że nawet bolszewicki komisarz uznał takie żądanie za oburzające.

Optymiści, odwrotnie, sądzą że reforma rolna przejdzie niepostrzeżenie, nie przynosząc polskiej produkcji rolnej szkód poważniejszych. Widzą oni duży zieleń woli po stronie frakcji lewicy sejmowej: Jeden z postów opowiadał epizod o zaliczce na podatek majątkowy, świadczący, iż są frakcje, które nie cofają się przed przeinaczeniem najpoważniejszych obietnic rządów, — o ile tylko takim złamaniem obietnicy zaszkożdzić można większej własności ziemskiej. Ale optymiści sądzą, że Polska zwycięsko wyjdzie z obecnych zawikłań, niejaśności i nielegalności. Poseł ziemi Płockiej p. Świecki wskazywał w swym mądrym i ciekawym przemówieniu na łączność dworu z chatą, na tle wspólnych interesów gospodarczo-rolnych, jako na program pracy przyszłej. Podczas jego przemówienia widzieliśmy głęboko wierzącego w narodową przyszłość człowieka, ale nie słyszeliśmy odpowiedzi na cisnące się pytania, co zrobić, aby zapobiedz systematycznemu rujnowaniu bogactwa Polski. Poseł Szebeko w niezwykle ciekawym przemówieniu opowiadał o swych projektach, które wzbudziły powszechne zainteresowanie i które naprawdę skarb nasz naprawiłyby mogły, ale które zrealizowane nie zostały.

To też w streszczeniu swem przewodniczący zebrania powiedział: „P. Szebeko przedstawił nam niemoc rządu pod względem skarbowym“. Wszyscy jednak optymiści jako na zadanie główne wskazują na konieczność utrzymania obecnego rządu. Jak się zdaje dydaktyka ta z optymistyczną nutą w informacjach organicznie jest związana.

Nie możemy tu pominąć milczeniem incydentu, który się wydarzył na zebraniu porannem, a który miał głęboko pedagogiczne znaczenie. Oto skutkiem nieprzemysłianych, czy też może źle zrozumianych słów jednego z mówców cała sala, w której się znajdowali członkowie większości rodzin ziemiańskich ziemi Wileńskiej, napiętnowała swem oburzeniem tych, którzy za dolary, czy fanty sprzedają ojcowiznę w ręce obce. Jak wiadomo, z licznych, bardzo licznych wypadków pewne konsoroja z łatwością uzyskują pozwolenia na kupno ziemi i wykupują je z rąk właścicieli Rosjan, albo też, w nielicznych zresztą wypadkach, z rąk polskich. Stało się tak z większą częścią puszczy Nalibockiej, która przeszła w ręce zupełnie obce, pod wysoką protekcją Głównego Urzędu Ziemskiego. Przed niejednym więc szlachcicem zarysowuje się tragiczny dylemat: jeżeli sprzedam obecnie ziemię za dolary, będę miał pieniądze, mogę być nawet swoim kapitałem pożyteczny krajowi; jeżeli nie sprzedam, to i tak mnie wywłaszczą, wypędzą, nie nie zapłacą, a ziemię moją zmarnotrawią. Rozumowanie takie jest zrozumiałe.

Dlatego też, oleszymy się bardzo, że zjazd ziemiański jasno tę kwestję postawił. Ziemi wyzbywać się nie można. Odstępca od zasad jest ten, który cofając się przed szantażem reformy rolnej sprzedaje ją cudzoziemcom, protegowanym przez urzędy ziemskie.

Życie ludzi najbardziej powszednich wyzbyć się nie może pewnych momentów heroizmu. Szlachta polska, osiadła na roli w kraju naszym, przyzwyczajała się od stu lat, że w jej codzienną pracę weszła zasada utrzymania ziemi we własnych rękach. Zdaje się, że ta zasada była słuszną, bo gdy weszli dzień i ukończone cienie wojsk polskich stały się rzeczywistością, zastały one kraj nasz polskim, albo nawiąpół polskim. Zdaje się, że zasada utrzymania ziemi nadal w rękach tych samych rodzin, jest pożyteczną, gdyż pierwszy eksperyment wywłaszczenia wypadł fatalnie:

Kolonizacja żołnierska pokłóciła szerokie koła ludności wiejskiej, nawet katolickiej i polskiej, z ideą państwa polskiego. Zerwanie tej sieci polskiej, która dziś kraj cały spowija, tylko katastrofalne dla Polski skutki przyniesie. Ani bowiem obdarowaniem ziemią nie uda się zasłużyć na wdzięczność chłopów miejscowych dla rządu polskiego, bo ci tą wdzięczność napewno komu innemu oddadzą, ani przez sprowadzenie na kolonistów chłopów z Galicji i Kongresówki nie uda się „spolszczyć“ kraju tego, — gdyż eksperyment osadnictwa jest pod tym względem aż nadto wymowny.

Wieczorne posiedzenie zjazdu poświęcone było referatowi p. Romana Skirmunta o wewnętrznej polityce kraju, oraz referatowi p. Łuszczewskiego o daniach leśnej. Pan Skirmunt poprzedził swój referat przedstawieniem ciężkich

skutków przepełnienia kraju przez traktat Ryski, pozatem mówił o wyciecznych polityki administracyjnej na wschodzie Polski. Z wyjątkową znajomością rzeczy i jej szczegółów p. Skirmunt wskazywał na niedomagania naszego kraju, wskazał na bandytyzm, który przestaje być bandytyzmem, a staje się partyzantką, na stosowanie wobec kraju naszego ustaw-czeczyczej, jak np. ustawy o osadnictwie wojskowym, na nie jednolitą politykę narodowościową władz administracyjnych drugiej, a nawet pierwszej instancji. Pan Skirmunt mówił także o niepotrzebnych instytucjach, jak „Demat“, „Jur“, trwoniących grosz publiczny. W dyskusji, która się wywiązała zwrócono uwagę przede wszystkim na nacjonalistyczną politykę wileńskiej kurji biskupiej, która przynosi szkodę katolickim uczuciom ludności naszego kraju, wpływy duchowieństwa umniejsza i odbiera im uprzednią powagę. W dyskusji tej dłuższe przemówienie wygłosił p. Staniewicz słusznie podkreślając ze swej strony cały szereg wyraźnych braków naszej administracji, jak np. na nieobsadzenie granicy sowieckiej i litewskiej, na niedoskonałość sądownictwa, na fałszywą politykę szkolną.

Kulminacyjnym punktem pierwszego dnia zjazdu było zwrócenie przez jednego z postów uwagi na niebezpieczeństwo państwa Kowieńskiego. Pan Aleksander Meysztowicz w krótkim przemówieniu skonkretyzował niebezpieczeństwo, które nam grozi ze strony Litwy Kowieńskiej. Jeden moment z tych przemówień został przyjęty entuzjastycznie, długimi, garściami oklaskami, wskazującymi, że ziemia Wileńska nie wyrzeka się swego *votum separatum*, które na marginesie polskiej oficjalnej polityki względem Kowieńszczyzny nie raz przedstawiciele Wilna sposobność mieli zaznaczyć.

Cat.

Proces bombistów.

WARSZAWA, 22. XI, (AW.) Proces o zamachach terrorystycznych przybiera coraz bardziej interesujący przebieg. W czwartek przesłuchano świadka nazwiskiem Saffin, komisarza policji, który stwierdził, iż widział oskarżonego ppor. Wleczorkiewicza na dworcu w Tarnowie na krótko przed dojazdem pociągu pośpiesznego w stronę Krakowa. Z pociągu tego według planu z ostatniej platformy miała być rzuczona bomba na most kolejowy. Zamach według słów świadka nie doszedł do skutku, gdyż Wleczorkiewicz rozminął się z pomocnikami na dworcu w Tarnowie. Świadek szeregowiec Maraszek zeznał, iż ppor. Wleczorkiewicz dał mu paczkę z poleceniem rzucenia jej do Wisły; zawiadamiając go jednocześnie że jest śledzony. Najbardziej ciekawymi były zeznania świadka Cechnowskiego robotnika metalowca, który przez 3 miesiące należał do organizacji mającej na celu uskutecznienie zamachów bombistycznych. Cechnowski oświadczył iż z pobudek ideowych nie mógł się zgodzić by robotą terrorystyczną była środkiem walki o poprawę bytu klasy robotniczej i zadenuncjował organizację, a przede wszystkim wykonawców zamachu. Zeznaje na śledztwie że oskarżeni wręczali mu bomby do przewożenia. Podczas zeznań ogłoszono tajemność obrad ponieważ zeznania świadka odnoszą się do współudziału w akcji zamachów terrorystycznych jednego z państw ościennych. Po wznowieniu jawności obrad, Cechnowski zeznał, że udział jego w organizacji zamachowców był płatny. Obrady prawdopodobnie potrwać tydzień.

SEJM I RZĄD.

Przemówienie min. Dmowskiego.

WARSZAWA, 22-XI. (AW.) Na czwartkowym posiedzeniu Sejmowej Komisji spraw zagranicznych min. Dmowski wygłosił przemówienie o sytuacji międzynarodowej. Minister stwierdził, iż zagadnienie kontroli wojskowej w Niemczech ma poważne znaczenie dla Polski, jako zapewnienie bezpieczeństwa równowagi Europejskiej. W tym sensie Rząd polski przedłożył swój punkt widzenia Radzie Ambasadorów. Niemcy — mówi Minister — mogą być spokojne z naszej strony. My chcemy mieć zapewniony spokój i dlatego musimy się domagać gwarancji. W sprawie Kłajpedy p. Dmowski oświadczył, że rząd polski przedłożył mocarstwu sprzymierzonym i zamierza przedłożyć Lidze Narodów fakt, iż nieuregulowanie sprawy Kłajpedy wytwarza niezwykle trudne warunki egzystencji w północno-wschodnich obszarach Polski. Rząd polski oświadcza stanowczo chęć rozpoczęcia pertraktacji z Litwą. Oczywiście przy tych pertraktacjach nie mogą być kwestionowane nasze granice i statut Kłajpedy, który daje nam minimum tego, co się nam słuszenie należy. Następnie minister przedstawił obraz naszych stosunków z Włochami, Rosją, Rumunją, Niemcami i Anglią. Po przemówieniu odbyła się dyskusja.

Uposażenie sędziów i prokuratorów.

WARSZAWA, 21. 11 (PAT). Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała projekt ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów. Przyjęte zostały następujące zmiany, do projektu w grupie C (Sądownictwo Apelacyjne) dodany został jeden szezebel. Najwyższe uposażenie w tej grupie stanowi 1500 punktów. W grupie C (Sądownictwo Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego) liczba punktów została podwyższona o 100, tak iż uposażenie w tej grupie waha się pomiędzy 1700 a 2000 punktów.

Została zmieniona wysokość dodatku funkcyjnego, przyczem pierwszy prezes Sądu Najwyższego i pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego otrzymywać mają po 600 punktów dodatkowych zamiast dotychczas utrzymywanych 400. Uregulowaną została w osobnym nowym artykule sprawa uposażenia sędziów i prokuratorów na G. Śląsku, jak również sprawa uposażenia podczas urlopu. Ustawa ta ma obowiązywać od dn. 1 października 1923 roku. Komisja wyraziła ponadto życzenie, aby projekt ten znalazł się na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu.

Niemcy.

Protest Rządu Rzeszy.

BERLIN, 21. XI. (PAT) Niemiecki pełnomocnik w Paryżu Hoech wręczył rządowi francuskiemu notę protestującą przeciwko rzekomemu, popieraniu przez władze francuskie ruchu separatystycznego.

Stanowisko mocarstw.

PARYŻ, 21. XI. (PAT) Konferencja Ambasadorów postanowiła zakomunikować Niemcom, iż działalność kontroli wojskowej rozpocznie się niezwłocznie. W sprawie kronprinza przyjęto do wiadomości oświadczenie Rzeszy, iż zrzekł się on praw do tronu i dnia 1 grudnia 1918 roku złożył rządowi niemieckiemu obietnicę, że trzymać się będzie zdaleka od polityki.

„Reuter“ podaje szczegóły not przyjętych przez Konferencję Ambasadorów. Sprzymierzeni nie będą nalegali na wydalecie kronprinza, lecz zażądają gwarancji i wyznaczą termin podjęcia działalności kontroli. Rząd niemiecki odpowiedzialnym jest za bezpieczeństwo komisji. W razie odmowy, aljanci zastrzegają sobie dalsze kroki.

Ambasador angielski w Paryżu, Breve, otrzymał poprawiony tekst, noty która ma być wystosowana do Niemiec. Poprawki są nieznaczne, nie zmieniają charakteru noty.

Z życia emigracji w Ameryce.

Nędza inteligencji — Profesor — kelnerem.
— Polacy w Kanadzie.

Ostatnio „Corriere Italiano” wychodzące w New Yorku, podaje szereg ciekawych szczegółów dotyczących spraw zarobkowania w Zjednoczonych Stanach Ameryki. W kraju tym, w eldorado wszelkiej pracy, jak to sobie liczne rzesze europejskich emigrantów wyobrażają, podaż inteligentnej pracy na rynkach wielkich ośrodków przemysłu jest tak wielka, że przeciętny inteligent starego świata, ani w New-Yorku, ani w N. Orleanie, ani we Francisco, czy też wśród innych miast pomiędzy krańcowymi granicami wielkiego kontynentu nie do roboty nie znajdzie.

Państwo rzemieślników! Od Atlantyku do Pacyfu ku wrogą pracę miljonów rąk praktycznych. Przedsiębiorstwa amerykańskie są tak olbrzymie, rozległe, potężne, że myśl robotnika gubiącego się w labiryntach niezliczonych fabryk, albo się wdroży w mechanizm przemysłu, albo ulegnie depresji i... zginie wraz z człowiekiem.

Z wzrostem popytu na pracę celową, acz bezmyślną, ani-indywidualną, postępuje również reforma nauczania i szkół w Stanach Zjednoczonych. „Nie tam po grece i łacinie!” — Pisz „Corriere Italiano”. Prawie przy wszystkich szkołach, zostały w Ameryce zorganizowane kursy nauk praktycznych. Oto Y. M. C. A. otwiera w Waszyngtonie specjalną szkołę murarzy, ciesząc się ogromnym powodzeniem. U nas instytucja podobna przypominałaby raczej związek zawodowych pracowników bezrobocia; ale w Ameryce, nie krepowanej ponysłowymi ustawami w rodzaju o ochronie lokatorów, wznosi się rok-rocznie dużo budynków i zawód murarza należy do najbardziej poszukiwanych i najlepiej opłacanych. 18 dolarów dziennie, to płaca aż nadto wystarczająca do przeżycia nawet w kraju drożyzny, a przeliczona na marki polskie, po średnim kursie 2 milionów za dolara, wyniosłaby imponującą cyfrę 36 milionów marek dziennie! Lecz wzmianka żąda się pracy, pracy, dużo pracy i wydajność jej w państwie businessmanów jest też wielka, jak wielki jest przemysł zamorskiego kraju i... nędza milionów ludzi, którzy do warunków życia zegarowego wahadła nie chcą czy nie mogą się dostosować.

W ostatnich czasach jakos sporo emigrowało za ocean inteligencji europejskiej. Pewien niemiecki profesor — studnia czystej wiedzy, po długim zmaganiu o byt w New Yorkim kotle życia, przeliczytawawszy się ostatecznie, został kelnerem w jednej z większych cukierni. Podobno do nowego zawodu poważny profesor wzięł się z wrodzoną sobie sumiennoscia. Można mu się z przyjemnością przyglądać, gdy sprawnie i szybko obsługuje gości. Profesor przystosował się tak dalece do amerykańskiego życia, iż ogolił nawet brodę. Tak to powstają nowe generacje ludzi przy zetknięciu z nowymi warunkami bytu — w poszukiwaniu, już nie złotego ołca, lecz papierowego dolara.

A oto „Tygodnik Polski”, wychodzący w Charbinie, przynosi nam garść szczegółów, dotyczących wychodźstwa polskiego w Kanadzie.

„Wychodźstwo polskie do Kanady było zawsze wychodźstwem chłopkiem. Do Kanady emigrował przeważnie motorolny chłop lub bezrolny proletariusz wiejski. Emigracji sezonowej oraz emigracji inteligentnego żywiołu robotniczego z polskich miast przemysłowych tutaj nie było. W okresie po rewolucyjnym w latach 1902—1906 robotnicy z b. Kongresówki emigrowali wyłącznie do Stanów Zjednoczonych, które dla fachowców, wyszkolonego robotnika miejskiego przedstawiały dużo więcej wartości, niż ziemia, rolnicza, słabo zaludniona Kanada. Miał wyjątek od powyżej postawionej charakterystyki emigracji polskiej, stanowili górniczy ze Śląska, którzy osiedli tutaj w osadach kopalnianych w Alberta i Nowa Scotia. Stanowią oni jednak bardzo mały odsetek ogólnej emigracji chłopskiej.”

I dzieje się dobrze chłopom polskim w dalekiej obczyźnie puszcz kanadyjskich, bo przywiązanie do ziemi, dozwoliło im wszystkie korzyści ze znajomości gospodarki rolnej wyciągnąć.

Wzdłuż linii kolejowych Canadian Pacific i Canadian National, długim szeregiem ciągną się sadyby rolników polskich, pojedyncze fermi i całe osady. Większe gospodarstwa po 400 i 700 akców, rzucane w głąb kraju, spotykamy het na północ w Manitobie, Abercie, aż po Edmante.

„Wprawdzie — pisze „Tygodnik Polski” — praca na stepie kanadyjskim w Saskatchewan i Manitobie, pośród długiej i bardzo mroźnej zimy, jest ciężką, to jednak wytrwałość, przywiązanie do ziemi i niezwykle zdolności polskiego rolnika, przewyciężyły wszystkie trudności.” Nie też dziwnego, iż tam gdzie rolnik angielski, czy nawet zaprawiony do walki ze surową naturą, irlandczyk, rady sobie dać nie mógł, zwycięsko wychodzi Polak i w przeciwieństwie do oraz częściej się zdarzających, dezereji anglo-sasów z uprawnej ziemi, — raz nadaną działkę trzyma i walczy z mrozem, słońcem, wodą i losem... prawie zawsze zwycięsko.

Natomiast inteligencji polskiej spotykamy w Kanadzie znikomą zaledwie ilość. Większość polaków zamieszkuje cichych miast, to mniej lub więcej wykwalifikowani robotnicy. Stanowią oni element ruchomy. Przenoszą się z miejsca na miejsce, pracując w rzeźniach, papierniach, hutach i stalowniach, a także przy budowie dróg żelaznych i w kopalniach węgla.

Ali.

TEATR POLSKI Dzieło (Lutnia)
po raz 9-ty
„HAMLET” W. Szekspira
Występ K. ADWENTOWICZA

TEATR WIELKI Dzieło (na Pohulance)
po raz 6-ty
„Sprzedana naręczona”
opera kom. SMETANY
Jutro — Premjera

Madame
Pompadour
Operetka FALLA

Posiątek w obu teatrach o g 7 1/2 w.

Czesław Jankowski. KOBIECY XIX WIEKU.

HER MAJESTY THE QUEEN.

III.

Słudzi króla nikt się nie spodziewał, a najmniej sama Wiktorja. Spała w najlepszym razie o piątej rano 20 czerwca 1847-go zjawił się w progach pałacu Kensingtonskiego arcybiskup kwaterberyski i wielki szambelan dworu aby pierwszy hold złożyć — królowej. Przyjęła ich Wiktorja w biały i peniarze narzuconym w pośpiechu na ramiona i w pantofelkach wsuniętych na bosa nóżki. Oczyma miała zamknięte i też pełne. Wyglądała przesłiznie a zachowanie się jej było już pełne powagi i spokojnego majestatu arcybiskup szambelan zgłębili kolana i ucałowali rękę monarchini pytając o rozkazy.

— Polecam się modłom waszym, lordowie — rzekła — a lordowi Melbourne powiedzcie aby natychmiast tu do mnie przybył.

W godzinę potem pierwszy minister już był w pałacu i porozumiewał się z królową w sprawie zwołania rady koronnej. O 9-iej rano przybyła deputacja stolicy; o 11-tej zgromadziła się w sali pałacowej rada koronna. Zasiadła ją przyzwać Wiktorja na tronie poślesz-

nie zaimprovizowanym. Legenda opowiada, iż przydywała wranym negliżu i tak też figuruje na słynnym obrazie Wilkigo, w rzeczywistości jednak podczas pierwszego tego występu w roli monarchini miała królowa na sobie strój czarny, żałobny.

Pierwszym człowiekiem, ku któremu zwróciły się młodociane, szukające oporu i rady o czy królowej był lord Melbourne (*). Pierwszy to był uśmiech losu, że go znalazła na stopniach tronu. Lord Melbourne nauczył królowę Wiktorję — panować. Wpływ pozyskawszy od razu a znaczny, nie nadużył go w niczem zwłaszcza dla utrzymania przy władzy wigów, którym przewodził. On to, rzecz można śmiało, urobił dla tronu angielskiego wzorową, konstytucyjną monarchinię. Tat, towarzyszył królową Wiktorję wrodzony i pilnie przez matkę rozwijany; takt monarszy wpoił w nią Melbourne. Przyszedł po nim tacy jak Peel i Gladstone, którzy wprost lekceważyli królowę, przyszedł tacy jak Disraeli, którzy, ostentacyjnie jej schlebując,

*) William Lamb viscount a potęga lord Melbourne, zmarły w 1848-mym, wybitnym mężem stanu nie był, posiadał tylko wiele nader cennych przymiotów jak wytrwałość sądu, zręczność, dar ujmowania ludzi i bezwzględna prawność charakteru. Plastował tękę ministra skarbu przez lat przeszło sześć i dwakroć stał na ciele gabinetu.

ZAWIADOMIENIE.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc Grudzień.

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie o taskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „SŁOWO”.

Administrator gazety „SŁOWO”

(—) St. Grabowski.

TELEGRAMY.

D-limitacja granicy polsko-niemieckiej.

FARYŻ, 21. XI. (PAT.) Dzisiaj rozpoczęły się debaty komisji delimitacyjnej dla spraw granicy polsko-niemieckiej, mającej za zadanie zgodnie z art. 7 traktatu Wersalskiego uregulować sprawę użytkowania Wisły przez ludność Prus Wschodnich. W imieniu Polskie złożony został komisji wyczerpujący raport przez radcę legacyjnego Szembeka. Prace komisji potrwać kilka dni.

Wyjaśnienie Rządu w sprawie wysiedlonych Żydów.

BERLIN, 22. XI. (AW.) Dzienniki podają, że rząd bawarski w odpowiedzi na protest poselstwa polskiego w Berlinie przeciwko wydalaniu Żydów, obywateli polskich w Bawarii — przedłożył rządowi Rzeszy memoriał, uzasadniający, że w każdym poszczególnym wypadku władze bawarskie wydalają Żydów z powodu naruszenia obowiązujących ustaw i z powodu przestępstw kryminalnych zwłaszcza w dziedzinie ustawodawstwa finansowego.

Uchwały Rady Emigracyjnej.

WARSZAWA, 21. XI. (PAT.) Dnia 19 i 20 b. m. obradowała w Warszawie państwowa Rada Emigracyjna, która uchwaliła utrzymanie stanowiska attaché emigracyjnego w Paryżu, udział w związkach zawodowych polskich przy zawieraniu konwencji z Francją, konieczność uzyskania prawa stworzenia we Francji organizacji samopomocy kulturalno-oświatowej dla emigrantów, pozatem szereg poprawek do tekstu polsko-francuskiej konwencji robotniczej.

Zerwanie rokowań.

HELSINGFORS, 21. XI. (PAT.) Finlandzko-rosyjskie rokowania handlowe zostały przerwane z powodu nie przyjęcia przez Sowiety propozycji, dotyczących położenia rosyjskiej delegacji handlowej w Finlandji. Członkowie delegacji fińskiej wrócili do Helsingforsu.

Pertraktacje handlowe w Tyraspolu.

MOSKWA, 22. XI. (AW.) O rokowaniach handlowych rosyjsko-rumuńskich w Tyraspolu prasa sowiecka zamieszcza następujące szczegóły: 11 b. m. podczas spotkania delegacji rumuńskiej z rosyjską, Rumuni przyjęli do wiadomości propozycje sowieckie w sprawie protokołu handlowego i zakomunikowali je rządowi rumuńskiemu. Następne posiedzenie konferencji sowiecko-rumuńskiej naznaczo-

ne zostało na 26 b. m., aby dać możliwość delegacji rumuńskiej porozumienia się z Bukaresztem. Projektowany protokół zawierał na przepisy regulujące elementarne podstawy stosunków handlowych i znajduje się w łączności z podpisaniem umowy o zapobieganiu konfliktom na Dniestrze.

Nie mogą strawić.

MOSKWA, 21. XI. (Pat.) W interwiewie w sprawie uwolnienia Conrادية i Potulna Cziczerin oświadczył: „Zbrodnia Conrادية jest zbrodnią rządu szwajcarskiego. Szwajcarska droga zapłaci za werdykt lozański, Rosja sowiecka w tej chwili zerwie ze Szwajcarią wszelkie stosunki. Na terytorjum Szwajcarii ani na chwilę nie stanie noga żadnego obywatela S. S. S. R. Bojkot Szwajcarii będzie prowadzony w całej rozciągłości Szwajcarija tak, jakby przestała istnieć dla S. S. S. R.”

Rokowania niemiecko-amerykańskie.

BERLIN, 22. XI. (A. W.) Rokowania niemiecko-amerykańskie w sprawie zakupu przez Niemcy zboża w Ameryce nie zostały jeszcze ukończone. Podpisanie ostateczne; umowy rozpiera się o różnicę cen. Farmerzy amerykańscy dają za pszenicę cen przekraczających przeciętne ceny na rynkach światowych. Z drugiej strony sole potasowe, które Niemcy zobowiązują się dostarczyć Ameryce jako ekwiwalent za dostarczoną pszenicę w wysokości 50 milionów dolarów nie będą mogły być dostarczone Ameryce w ciągu roku, jak sobie tego życzą farmerzy. Rokowania te nie mają nie wspólnego z projektami większych zakupów zboża w Ameryce za ewentualną pożyczkę, którą Niemcy użyłby mają od konsorcjum angielsko-amerykańskiego.

Otwarcie zjazdu przedstawicieli sejmików.

WARSZAWA, 22. XI. (A. W.) W dniach 2 i 3 grudnia otwarte zostaną w Warszawie obrady Zjazdu Sejmików powiatowych z całej Rzeczypospolitej. Poszczególne one będą zagadnieniu organizacji finansów komunalnych.

traktowali ją przede wszystkim jako kobietę. Królowa Wiktorja nie cierpiała Gladstone'a, a Disraeli był największym jej faworytem. Żaden atoli z pierwszych ministrów królowej tyle jej nie oddał usług i nie był zarazem tak szczerym, tak oddanym jej przyjacielem jak Melbourne; żaden nie zażył na tak słuszną wdzięczność królowej — i Anglii.

Wiktorji młodość oraz wrodzony jej zdrowy rozsądek musiały oczywiście od czasu do czasu wylaamywać się z podkurateli nawet najzauważniejszych doradców. Tak np. gdy pewnego razu lord Melbourne podał do aprobaty królowej rozporządzenie jakieś, nalegając iż oportunistyczne względy wymagają jego wydania, królowa żywo mu odparła:

— Nauczono mnie rozpoznawać różnicę między tem, co złe, a tem, co dobre, ale wyraz „oportunizm” należy do tych, których nie chcę się słyszeć, ani rozumieć!

Znalazł się niebawem przy boku Wiktorji człowiek drugi, który uwieńczył dzieło ministra. Był nim małżonek ukończony, książę Albert.

Żadnej historycznej nie odegrał roli ów niepospolity człowiek, ale to, czem dla dziejów Anglii była Wiktorja, jego w bardzo znacznej części jest dziełem. W sytuacji postawionej trudnej, delikatnej i jako przybysz i jako Niemiec i jako „małżonek królowej”, z okrojona do

nieprzychylności listą cywilną przez nieprzychylny mu parlament, pozbawiony głosu w sprawach polityki zarówno wewnętrznej jak zewnętrznej — potrafił jednak, dzięki niezmiernie subtelnemu wywiązywaniu się z roli swojej, zjednać sobie całego narodu szacunek i szczerą sympatję. O czem nawet nie pomyślała królowa, czynił za nią książę Albert, prince-consort; interesował się wszystkimi sprawami, w które nie naruszając konstytucyj ingerować mogła władza monarcha, interesował się nie tylko ostentacyjnie leoz i najszczerzej, najgorliwiej; nauka, piśmiennictwem, filantropią, sztuką. Interesowanie się to narzucił młodej małżonce swojej. Nauczył ją, że podobne interesowanie się powinno być niedzownym atrybutem monarszym, że jest to przymiot znakomicie dopełniający sumienne pełnienie monarszych obowiązków. Poza tem samo zachowywanie się księcia Alberta było dla Wiktorji doskonałym wzorem jak należy z godnością a nawet świętoscia utrzymywać się na wysokim a trudnym stanowisku. Tego właśnie uczył książę Albert małżonkę swoją — metodą poglądową.

Znane są dobrze; miłość Wiktorji dla księcia Alberta, wyswatane jej przez króla belgijskiego, szczęśliwe dwudziestoletnie życie małżonkowskie, żal niepołączony królowej po stracie męża, żaloba jej trwająca odąd aż do zgonu.

KRONIKA

PIĄTEK
23 Dzień
Klemensa P.
Jutro
Jana od Krz.

W. g. 7 m. 28. Z. g. 3 m. 44.

WILEŃSKA

— **Podwyższenie norm podatkowych.** Min. Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Min. Skarbu zezwolił sejmikom powiatowym na podwyższenie normy podatku od wyrobów wódczanych i podatków od piwa do 80 proc. akcyzy państwowej. Podwyższenie norm powyższych podatków trzykrotnie wpłynęło dodatnio na stan finansów powiatowych związków komunalnych. (A. W.)

— **Automatyczne zwiększenie podatków.** Nowe przepisy wykonawcze do ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych pozwalają samorządom powiatowym na zwiększenie podatków komunalnych ustalonych w pierwszym półroczu r. b. dziesięciokrotnie, ustalonych zaś w trzecim kwartale r. b. pięciokrotnie. Uchwały o zwiększeniu stawek podatkowych nie wymagają zatwierdzenia władzy nadzorczej. O ileby w ten sposób podwyższone podatki i opłaty nie odpowiadały spadkowi marki samorządy powiatowe i miejskie mogły zgłaszać odpowiednie wnioski władzom nadzorczym o podwyższenie podstawowych norm podatkowych.

— **Cukier dla Wilna.** Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie przybędzie do Wilna transport cukru jako przydział na listopad. Cena za kilo cukru nie została jeszcze ustalona. Oczekiwano ona będzie od wysokości podatku akcyzowego, jaki Magistrat m. Wilna będzie musiał wpłacić. Ilość cukru przeznaczonego dla Wilna wynosi 4 wagony.

— **Nowa taryfa pocztowa.** Z dniem 1 grudnia wchodzi w życie nowa taryfa pocztowa i telegraficzna, według której list zwykły krajowy będzie kosztować 25 000 mk., słowo depeszy 20.000. Taryfa telefoniczna przeciętnie zostaje podwyższona o 150 proc.

— **O zakup mebli stylowych.** Jak się dowiadujemy bawił w Wilnie przez kilka dni prof. A. Szyszko Bohusz rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i kierownik robót restauracyjnych na Wawelu. Prof. Szyszko przybył do Wilna w celu zakupu mebli stylowych dla Zamku Wawelskiego. Przy tej okazji prof. Szyszko zwiedził Wydz. Sztuk Pięknych USB i był obecny na Radzie wydziałowej. Prof. Szyszko zaznał się z posiadaczami przez niektóre zamożne rodziny obiektami mebli stylowych, zakupienie których jest projektowane. (A. W.)

— **Komunikat Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.** Wileński Urząd Pośrednictwa Pracy (Zewalwa 2.) posiada zapotrzebowanie na robotników następujących gałęzi przemysłowych: Do Drohobycza 80 górników, do Piotrkowa 10 szklarzy tafelników, obeznanych z systemem reńskim, 15 prestawaczy, do Lublina 10 ślusarzy i 20 monterów, do Radomia 50 cieśli, do Niemenczyzna, stacja kolejowa Czarna Wieś 50 robotników leśnych oraz większą ilość drwali z własnymi narzędziami, (warunki pracy przystosowane do stałego miernika—do-

lara), do Warszawy 200 osób służby domowej, i do Łucka i Krakowa nauczycieli.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy posiada również zapotrzebowanie na większą ilość specjalistów walcowników drutu do Francji. Zarobek minimalny 1 frank 70 cent. za godzinę. Reflektanci na powyższe posady winni się zgłaszać do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy ze świadectwami z poprzedniej pracy. Bez świadectw oferty ich nie będą rozpatrywane. Urząd udziela wyjeżdżającym na pracę pomocy w postaci zniżki 50 proc. biletów kolejowych. (A. W.)

— **Rewizja w zakładach Handlowo-Przemysłowych.** Izba Skarbowa poleciła urzędnikom wydziału Opłat Stemplowych przystąpić do przeprowadzenia rewizji w zakładach przemysłowo-handlowych w celu stwierdzenia, że zakłady powyższe należycie opłacają podatek stemplowy. Rewizja przeprowadzana jest bardzo szczegółowo i polega na sprawdzaniu opłat stemplowych na kwitach i rachunkach wystawianych przez firmy. (A. W.)

— **Kwesta.** W niedzielę 25 b. m. odbędzie się na ulicach miasta kwesta na rzecz pogotowia ratunkowego dla dzieci chrześcijańskich. (A. W.)

— **Podatki i skargi.** Wobec tego, że w ostatnich dniach do magistratu m. Wilno napływa znaczna ilość skarg odwoławczych na wysoki wymiar podatków komunalnych i że płatnicy wnoszący skargi powstrzymują się od opłaty podatku, Magistrat przypomina że ten stan rzeczy może pociągnąć za sobą znaczne straty dla płatników, ponieważ zgodnie z prawem wniesienie skargi odwoławczej nie uprawnia do nieplacenia podatku. Ponieważ zaś rozpatrzenie dużej ilości skarg pociąga za sobą dużą stratę czasu, płatnicy będą zmuszeni za cały ten czas płacić kary. Z tego więc względu wnosząc skargę odwoławczą na wymiar podatku, określony podatek zgodnie z nakazem należy opłacić. (A. W.)

— **Nowa Agencja Pocztowa.** Z dniem 19 listopada r. b. została uruhożona nowa agencja pocztowa w L-śnej pow. Baranowickim. (A. W.)

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Pełki (Lutulu).** „Hamlet” Szekspira ukaże się dziś po raz 9 my na scenie Teatru Polskiego.

Najbliższą premierą będzie „Ksiądz Marek” J. Słowackiego.

— **Teatr Wielki (na Pehulaśce).** Dziś po raz 4-y melodyjna opera Smetany „Sprzedana Narzeczona” z p. Bismewą w roli tytułowej.

W sobotę premiera „Madame Pompadour”. Całkowita nowa wystawa.

Dekoracje według projektów p. Kazimierowskiego. Reżyserja spoczywa w rękach J. Józefowicza. Dyrygenta A. Wiliński. Ewolucja układu Luzińskiej.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Pożar.** Dn. 21 bm. w baraku Nr. 2 st. Zbornej obok dworca kolejowego wskutek złego opatrzenia kominów wybuchł pożar, który w przeciągu 15 min. został zlikwidowany przez robotników. Straty nieznaczące.

— **Podpalenie.** We wsi Dziegłany gm. Głębeckiej pow. Wilejskiego Filip Kuczek podpalił stodołę ze zbożem własność Jana Sanieja. Straty wynoszą 840 mil. mk. Podpalacz został ujęty.

We wsi Hryborowszczyzna gm. Szarkowskiej pow. Dziśnieńskiej spłonęła stodoła z tego-rocznym zbożem, należąca do Marji Tarako. Straty wynoszą 450 mil. mar.

— **Zabójstwo.** W zaścianku Nowo-Koinieński gm. Meligajskiej pow. Święciańskiego wystrzałem z karabinu przez okno został zabity Władysław Nowicki. Szczegółów na razie brak.

— **Otrucie.** W majątku Kozłozino gm. Lebidz pow. Wilejskiego otruła się kwasem karbolowym Ewa Kuzmicz.

— **Kradzież drutu.** Dn. 20 bm. z czynnej linii pomiędzy zaściankiem Udranką i Baksztami pow. Wilejskiego skradziono 500 metrów drutu telefonicznego.

— **Zatrzymanie warjata.** Poltwa 3-go kom. zatrzymała tłumisko-obrogo Wilcentego Piłewicza, który nie może wskazać miejsca swego zamieszkania.

— **Samowolne przejście granicy.** Koło miast. Niemenczyzna policja zatrzymała B. Liwyszca i K. Karpowicza, którzy samowolnie przeszli polsko-litewską granicę.

— **Kradzież.** Zigmuntowi Szwertowi (Grodzisk w Warszawskiej) w goczku poczty wyłazł z kieszeni 2 tys. 711 bonów złotych.

B. Zakowski (Trocka 20) skradziono ze sklepu towarów kosmetycznych wartości 60 mil. mk.

Antoniemu Zientakowi (Tyzenhauzowska 13) w nocy z mieszkania skradziono obuwie.

M. Wersockiej (Pionierska 16) ze sklepu skradziono artykuły spożywcze na sumę 100 mil. mk.

ZE ŚWIATA.

— **Ciekawe wiadomości o kraju Eskimosów.** Przyjechał na krótki czas do Paryża podróżnik Chrystjan Leden, którego liczne ekspedycje do arajów północnych zyskały poparcie króla Norwegii, uniwersytetu Chrystjanii oraz instytutu geologicznego Kanady. Leden od r. 1909 prawie ciągle przebywa u eskimosów. Studjował przedewszystkiem życie społeczne ludów pierwotnych. Wiele z tych plemion sądzi, że świat się kończy

tam, gdzie znika lód i pojawiają się lasy. Młody podróżnik nie ma domyć słów uznania dla ludzkości i łagodności eskimosów. Ciekawy jest u nich pojedynek. Gdy dwóch ludzi pokłóci się, siadają naprzeciw siebie, w otoczeniu całego plebienia i improwują rozmaite pieśni, w których ośmieszają swojego rywala; widzowie wydają sąd, kto jest zwycięzcą w tym oryginalnym pojedynku. Leden interesował się również muzyką eskimosów i przywiózł liczne fonogramy. Konstrukcja frazesu muzycznego jest typowa tak co do rytmu, jak co do melodji. Przedstawia wiele analogji z muzyką Indian Ameryki Północnej. Również wielu podobieństw z nimi dopatrywał się Leden w ornamentach, a nawet w języku. Młody uczonek wierzy w bardzo bliskie pokrewieństwo tych dwóch ras i nie sądzi, żeby eskimosi należeli do rasy mongolskiej. Ma zamiar wrócić niebawem do tego lodowatego kraju, gdzie jest jeszcze tyle rzeczy ciekawych do studjowania. Cele naukowe, którym jest od dawna nie przeszkadzają mu zwrócić uwagi również na poważne korzyści, jakie można osiągnąć przez systematyczną eksploatację futer, skóry morsa i renifera, zakładając kilka faktorii w zatoce Hudsonskiej i na wyspach Oceanu Lodowatego między Kanadą i Grenlandją.

Wiadomości Agencyjne.

— **Królem Włoch, Belgii i Jugosławji** nadane zostały przez kapitułę orderu Virtuti Militari I kl. Wręczą ordery polskowie Rzeczypospolitej, akredytowani przy odnośnych dworach królewskich.

— **B. dowódca armji amerykańskiej** we Francji gen. Pershing, bawiący obecnie na urlopie we Francji, ma przybyć do Polski.

— **Z racji otwarcia** radiostacji w Warszawie premier Witos otrzymał od Hoovera depezę, wyrażającą nadzieję, że udoskonalenie komunikacji doprowadzi do lepszemu zrozumieniu między-narodowych ścisłych stosunków.

— **Polskie Ministerstwo Poczty** komunikuje, że z dniem 1 grudnia wejdzie w życie nowa taryfa, która w porównaniu z obecnie obowiązującymi opłatami odpowiada od 100 do 200 procentowej podwyżce. Taryfa telegraficzna podwyższona zostaje o 100 proc., telefoniczna o 150 proc.

— **Wyjechała z Budapesztu do Londynu** delegacja Ligi Narodów, która zajmowała się sprawą badania warunków położki dla Węgier.

— **Próby finansowego zaangażowania** się na Litwie banków Gluckatada i Landsmansbanku wypadły nie zupełnie pomyślnie; wobec tego inne banki duńskie są ostrożne w stosunku do przedsiębiorstw litewskich, aczkolwiek Litwa dąży do nawiązania jak najściślejszych stosunków z Danją.

— **W ubiegłą sobotę** bawił w Gdańsku jeden z synów Hugo Stinnesa. Celem pobytu jego było zaznajomienie się z działalnością przedsiębiorstw należących do koncernu Stinnesa na terenie w. m. Gdańska.

— **Min. finansów** Bocka oświadczył na posiedzeniu Komisji Budżetowej, że dług wewnętrzny Czechosłowacji wynosi 18,7 miliardów, zagraniczny zaś 5 miliardów koron czeskich. Do tego doliczyć należy 5 miliardów koron, które krążą w biegu bez pokrycia.

— **Dpt. Stanu w Waszyngtonie** otrzymał niepokojące meldunki o rozruchach przygotowanych na Kubie. Cudzoziemców ogarnia niepokój. Jak twierdzi pismo, rząd Stanów gotów jest interwenjować jeżeli władze kubańskie nie będą w stanie zabezpieczyć życia i mienia cudzoziemców.

— **Senator Janson** oświadczył, że będzie kandydował na prezydenta Stanów Zjednoczonych w imieniu stronnictwa republikańskiego.

— **Na konferencji** małej Ententy w dniu 15 grudnia omawiana będzie sytuacja zagraniczna oraz stosunek Małej Ententy do Grecji, Bułgarii, Albanji, Węgier, jak również kwestja odszkodowań.

— **Między rządem** niemieckim a sowieckim przedstawicielem handlowym w Berlinie toczą się rokowania o dostawę żyta na sumę 50 milionów złotych mk. Część wpłacona ma być w produktach przemysłowych a część w dewizach.

— **Na miejsce** dziennika „Ziemia Lubelska” zawieszono wyrokiem sądowym, ukazywała się w ciągu paru dni jednodniówka, która zastąpiona została przez dziennik p. t. „Nowa Ziemia Lubelska”. Redakcję objął p. Kacyniński redaktor „Ziemi Lubelskiej”.

— **Dnia 14 b. m.** wypuszczono w obieg nowe znaczki stemplowe wartości od 10 do 20 tysiący marek.

Z Kowieńszczyzny.

(Komunikat WILBI).

Armja litewska.

Służba wojskowa zaczyna się w 20 roku życia i trwa do 45 roku. Pierwsze wyszkolenie trwa 2 lata w picchocie i 8 lat w innych broniach. Następnie żołnierze przechodzą na 5 lat do 2-cj rezerwy, na 8 lat do 2-cj rezerwy i na 10 lat do pospolitego raszenia.

Podczas pokoju armja jest podzielona na 4 dywizje, 1-a dywizja w Wilkomiczu, 2-ga w Klejdanach, 3-cia w Kownie, 4 ta w Olicie i dywizja kawalerji w Wołkowsku

- 12 pułków picchoty.
- 3 pułki kawalerji
- 4 dywizjony artylerji.
- 1 bataljon picchoty o 4 kompanjach.
- 1 bataljon wojsk łączności.
- 1 oddział samochodowy.
- 1 bataljon wozów opancerzonych (z wozów).

1 oddział lotniczy (29 aparatów). Pułki picchoty składają się: w czasie pokoju z 3 bataljonów liczących po 3 kompanje, podczas wojny przybywa 1 kompanja karabinów maszynowych (15 karabinów maszynowych ciężkich, 15 karabinów maszynowych lekkich).

Pułki kawalerji składają się z 4 szwadronów, 1 szwadrona karabinów maszynowych i 1 szwadronu technicznego.

Każdy dywizjon artylerji składa się z 5 baterji, z czego 8 baterje armat polowych po 4 armaty 78 mm., 1 baterja haubic 1 baterja dział ciężkich

Niżsi oficerowie litewscy otrzymali wyszkolenie wojskowe na rozmaitych zwykłe kilkamiciecznych kursach oficerskich lub też zostali awansowani z podoficerów.

Oficerowie sztabowi i wogóle wyżsi są to po większej części Polacy, którzy stali się oficerami w armji rosyjskiej i tam „obrasili”. Gdy armja rosyjska się rozpadła, wahał się wstąpić do armji polskiej, gdyż rosyjskie wychowanie, moskiewska kultura, zagłuszyły w nich poczucie narodowe. Służba w wojsku litewskim stała się dla nich jedynym wyjściem z ich ciężkiego społecznego i materialnego położenia.

Zwolnienie b. prezydenta Republiki Litewskiej p. Smetony.

15 listopada zostało wniesione do Kasy Państwowej 2,000 litów kary administracyjnej nałożonej na redaktora pisma „Valras” p. A. Smetonę i w tym samym dniu podług rozkazu komendanta p. A. Smetona został zwolniony z aresztu.

N. wy Naczelnik Litewskiego Sztabu Generalnego.

Naczelnik Wyższych Kursów Oficerskich oraz szef naukowego wydziału gen. Radas-Zienkiewicz został mianowany Naczelnikiem Litewskiego Sztabu Generalnego.

OFIARY.

Siostra Marja -- Tekla Powicka dla biednej wdowy z intelig. mk. 100,000.

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 22 listopada b. r.

| | |
|-----------------------|----------------------|
| Dolary St. Zj. | 2500000 |
| Przekazy: New-York | 2500000 |
| Londyn | 10975000—10925000 |
| Paryż | 183000—182750 |
| Wiedeń | 35,25 |
| Praga | 77000 |
| Włochy | 11400 |
| Belgia | 119500—120000 |
| Szwajcarya | 436500 |
| Złoty frank | 490850 |
| Miljonówka | 38000—37000 |
| Pożyczka złota | 250000—270000 |
| Franki franc. | 124000 |
| Bony złote | 350000—370000—355000 |
| Tendencja mocniejsza. | |

BERLIŃSKA GIEŁDA.

urzędowa 22 listopada b. r.

| | |
|------------------|------------------------------|
| Przek: New York | 418950 000000—4105000000000 |
| Londyn | 1835400 00000—18443000000000 |
| Par. z. | 314200 00000—3258000 0000 |
| Wiedeń | 58852000000—59149000000 |
| Praga | 121695 0000 12293500000 |
| Belgia | 199500000000—200500 00000 |
| Włochy | 18334000000—184180000000 |
| Szwajcarya | 723175000000—731825000000 |
| Złota marka | 1000000000000 |
| Tendencja mocna. | |

GDANŃSKA GIEŁDA

urzędowa 22 listopada b. r.

| | |
|--------------------------------|--------------------------------------|
| Marka polska | 1,95—2,006 |
| guldów za milion mk. polskich. | |
| Przekazy: Warszawa | 1,895—1,905 |
| guld. za 1 milj. mk. | |
| New-York | 5,775—5,8045 |
| guldów za dolar | |
| Londyn | 3519000000000—36090000000000 |
| w mark. niemiec. | |
| Paryż | 80,17—81,33 guld. za 100 fr. fr. |
| Belgia | 26,43—25,57 guld. za 100 fr. big. |
| Szwajcarya | 99,87—100,33 guld. za 100 fr. uzważe |

Redaktor

Stanisław Mackiewicz

*) Gdy w lutym 1901-go poślubiła królowa holenderska, w analogicznych społeczno-politycznych warunkach, księżca Meklemburskiego, nad przysięgą królowej obradowały też spolem duchowieństwo i dyplomacja. Królowa Wilholmina atoli nie interwenjowała wzorem królowej Wiktorji i z obradku ślubnego usunięte przysięgę obowiązuja królowę holenderską iś wszędzie za mężem, a w razie przysięgi dotyczącej postuszeństwa dodane zastrzeżenie, iż postuszeństwo to dotyczy tylko spraw nie mających związku z państwem i narodem.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25 października 1923 r. pod Nr. 568 wciągnięto:

R. H. A. I—568. Firma: „Blejchman Mejer”. Siedziba w Wilnie ul. Witkomiarska Nr. 48. Przedmiot—sklep bławatny. Przedsiębiorstwo istnieje od 1900 r. Właściciel Blejchman Mejer zamieszkuje w Wilnie, ul. Witkomiarska Nr. 48.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25 października 1923 r. pod Nr. 564 wciągnięto:

R. H. A. I—564. Firma: „Eljasz Binjakoński”. Siedziba w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 48. Przedmiot—sklep żelaza. Przedsiębiorstwo istnieje od 1914 r. Właściciel Eljasz Binjakoński zamieszkuje w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 48.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25 października 1923 r. pod Nr. 562 wciągnięto:

R. H. A. I—562. Firma: „Lejba Butrymowicz”. Siedziba w Wilnie, ul. Końska Nr. 26. Przedmiot—sklep bławatny. Przedsiębiorstwo istnieje od 1901 r. Właściciel Lejba Butrymowicz zamieszkuje w Wilnie, ul. Końska Nr. 26.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22 października 1923 r. pod Nr. 554 wciągnięto:

R. H. A. I—554. Firma: „Robert Piradoff”. Siedziba w Wilnie, przy ul. Końskiej 1. Przedmiot—przedstawicielstwo fabryki Garbarskiej bracia Pfejffer w Warszawie. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od lipca 1923. Właściciel Robert Piradoff zamieszkuje w Wilnie, przy ul. Końskiej pod Nr. 1.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25 października 1923 r. pod Nr. 560 wciągnięto:

R. H. A. I—560. Firma: „Bass Chaim”. Siedziba w Wilnie, ul. Żmudzka Nr. 10. Przedmiot—sklep galanterji. Przedsiębiorstwo istnieje od 1875 r. Właściciel Bass Chaim zamieszkuje w Wilnie ul. Żmudzka Nr. 13 m. 4.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20 października 1923 r. pod Nr. 555 wciągnięto:

R. H. A. I—555. Firma: „Kinkulkin Marjasz”. Przedmiot—młyn wodny. Siedziba w Wilnie, Leoniska 9. Przedsiębiorstwo funkcjonuje pod wymienioną firmą od 1918 r. Właściciel przedsiębiorstwa Marjasz Kinkulkin zam. w Wilnie, M. Stefańska 19.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 października 1923 r. pod Nr. 584 wciągnięto:

R. H. A. I—584. Firma: „Cukierman Ita”. Siedziba w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 40. Przedmiot—sklep bławatny. Przedsiębiorstwo istnieje od 1922 r. Właściciel przedsiębiorstwa Cukierman Ita zamieszkuje w Wilnie, ul. W. Pohulanka Nr. 11 m. 24.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 października 1923 r. pod Nr. 583 wciągnięto:

R. H. A. I—583. Firma: „Chwoles Chaja”. Siedziba w Wilnie, ul. Niemiecka Nr. 26. Przedmiot—sklep kapeluszy, czapek i futrzanych wyrobów. Przedsiębiorstwo istnieje od 1898 r. Właścicielka Chwoles Chaja zamieszkuje w Wilnie, ul. Niemiecka Nr. 26.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25 października 1923 r. pod Nr. 558 wciągnięto:

R. H. A. I—558. Firma: „Spółka „Terpentyna” J. Cybulko i B. Bednarowicz”. Siedziba w Wilnie, ul. Zakretowa Nr. 11. Przedmiot — wytwarzanie przedmiotów drzewnych suchej dystalacji, oraz prowadzenie wszelkiego rodzaju handlowo-przemysłowej działalności. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności w dniu 24 sierpnia 1923 r. Spółnicy: Jan Cybulko i Bolesław Bednarowicz, zamieszkują w Wilnie, 1-y przy ul. Zakretowej Nr. 11, drugi przy ul. Fabrycznej Nr. 32. Spółka firmowa zawarta w dniu 24 sierpnia 1923 r. na termin nieograniczony. Wszelkiego rodzaju umowy, weksle, zobowiązania, czeki i akta w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy łącznie.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 października 1923 r. pod Nr. 582 wciągnięto:

R. H. A. I—582. Firma: „Chocianowicz Konrad”. Siedziba w Wilnie, ul. Witoldowa Nr. 47. Przedmiot—prowadzenie restauracji. Przedsiębiorstwo istnieje od 1921 r. Właściciel Chocianowicz Konrad zamieszkuje w Wilnie, ul. Witoldowa Nr. 47.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA

H. Niemojewskiego ataki w zupełności ustają.

OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszka. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie, krzyżu i sęga aż pod łopatkę Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kizkę stołecową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Blizszych informacji udziela: Aptekarz fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy Świat 5. Skład główny I. B. Segal, Wilno.

Sprzedaz w składach aptecznych i aptekach

DOM Handlowo-Komisowy **S. HALPERIN** Towarz. z ogr. odpow.

WARSZAWA, Marszałkowska 149.

Oddział WILNO Szopenowska 8.

Skład fabryczny

Farb anilinowych **Friedr. Bayer & Co** Leverkusen a/R

„ADLER”

—) Papier do druku i piórnenny (—)

Zarząd Spółki Akcyjnej

Wileńskie Towarzystwo Handlowe

POLSKO-LÓTWSKI EKSPORT

zaprasza p. p. Akcjonariuszów na Nadzwyczajne Walne zgromadzenie, które odbędzie się w lokalu Spółki (Wilno, ul. Wileńska 23) dnia 15 grudnia 1923 roku o godzinie 6 po południu.

PORZĄDEK OBRAD.

- 1) Zagajenie.
- 2) Wybór Przewodniczącego.
- 3) Sprawozdanie Zarządu o obecnym stanie interesów.
- 4) Nowa emisja akcji.
- 5) Likwidacja Spółki.
- 6) Wybory Komisji Likwidacyjnej.
- 7) Welne wnioski.

P. p. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu, powinni, stosownie do par. 28 statutu, zgłosić swe świadectwa tymczasowe przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

Ofiarności czytelników naszych polecamy zdołną 18 letnią dziewczynkę, repatrjantkę. Ze względów oszczędnościowych skreślona z etatu stypendjantek Interuatu p. Maciejewiczowej. Ofiary dla „I. G.” prosimy składać do Administracji „Słowa”

KUPIĆ ZARAZ

maszyny do fabr. żarówek

oraz aparaty, tokarnię i m. podługową i mały kocioł do centralnego ogrzewania.

WARSZAWA, Praga Srodkowa 3. Nicolaus.

Spółnika

FACHOWCA BRANŻY KOLONJALNO-WÓD-CZANEGO z KAPITAŁEM i PRACĄ, poszukuje dobrej prosperującej firmy w Wilnie. Oferty do Adm. „Słowa” sub „Kapitał i praca”

Akuszerka z War

udziela porad, Przejmuje, od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Szpice rasowe, szopeniata

SPRZEDAŻ. Mostowa 4 m. 4.

D-r M. Mienicki

Chor. wener. syfilis i skórne (leczen. sztucz. skór. cem górskim) ul. Wileńska 34 m. 3. Przejmuje od 4-7

D-r Czesław Konieczny

choroby zębów. Chirurgia jamy ustnej, sztuczne zęby. Mickiewicza 11 (gdzie kino) od 10 do 12 i od 4-6 1/2

D-R. MED.

Kaz. Łukiewicz

Choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od 4—7 po poł. Ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeczkich.

KALENDARZE

na 1924 rok

Ścienne, książkowe oraz

ścianki

DO NABYCIA w księgarni

J. Zawadzkiego

Wielka 7.

do handlu ze znacznym ustępstwem

Zgubiono 2 pieczęcie urzęd.

we mosiężne z napisem Kontroler Akcyzowy Nr 33

1° Kontroler Akcyzowy Nr. 45 Znalazca otrzyma nagrodę w Izbie Skarbowej ul. Mickiewicza Nr. 13.

Zgub. kartę tożsamości wyd. przez Urząd gm. Juchnowice pow. Białostockiego za Nr. 145 na imię Zenajdy Dobrowolskiej zameld. w II okr. Polic. Unieważ. się.

Zgub. książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Wilno na im. Jana Mościewicza. Unieważ. się.

Zgubiono uniwersytecką legitymację na im. M. Strzemeskiej. Un. się

BILANS

Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego

na dzień 1-go listopada 1923 r.

CENTRALA: Wilno, Adama Mickiewicza Nr. 17, I-szy ODDZIAŁ MIEJSKI, Wielka 73.

ODDZIAŁY: w Warszawie, przy ul. Ossolińskich Nr. 1. (Hotel Europ). w Grodnie, róg Polnej i Horodniczańskiej, w miast. Głębokiem, w miast. Dołhinowie.

AGENTURY: w Staro - Święcianach i w Daśnie.

STAN CZYNNY

| NAZWA RACHUNKÓW. | |
|--|-------------------|
| Gotowizna w Kasie | 2.278.753.421.61 |
| Porozębność w P.K.K.P. | 370.417.432.— |
| „ w P.K.O. | 3.102.429.20 |
| 5% Oblig. państwowe | 13.252.459.— |
| 6% Bony złote. | 59.254.160.— |
| 8% poz. złota | 107.908.920.— |
| Pieniądze zagraniczne | 7.024.607.233.— |
| Papiery % wlasne | 518.886.842.— |
| Weksle zdyskontowane | 649.678.794.— |
| Pożyczki terminowe | 1.558.719.100.— |
| R-ki otwartego kredytu w tem udzielone gwarancje | 25.608.810.600.50 |
| R-ki litorowe osób i firm handl. przem. i innych | 480.565.883.— |
| Korespondenci: | |
| Lore - Banki krajowe | 1.166.857.631.— |
| Nestro - Banki krajowe | 105.456.478.— |
| „ zagranicz. | 10.320.787.176.— |
| Nieruchomości | 12.170.949.330.— |
| Koszty handlowe | 8.822.206.267.90 |
| Weksle protestowane i należności wątpliwe | 2.000.000.— |
| Inkaso weksli | 2.083.978.981.30 |
| Rachunki z Oddziałami | 2.448.557.132.— |
| „ Oddziałów z Centralą | 497.370.623.— |
| „ przechodnie | 5.872.795.861.— |
| „ różne | 355.897.069.— |
| | 81.820.258.823.51 |

STAN BIERNY

| NAZWA RACHUNKÓW. | |
|--|-------------------|
| Kapitał zakładowy | 500.000.000.— |
| „ zapasowy ustawowy | 250.000.000.— |
| Inne rezerwy | 316.397.168.61 |
| Wkłady terminowe | 404.696.450.— |
| R-ki czekowe | 18.570.295.775.— |
| Salda r-ków otwartego kredytu, litorowych i innych | 319.397.902.— |
| Redyskonto weksli | 342.666.600.— |
| Korespondenci: | |
| Lore - Banki krajowe | 141.264.576.— |
| „ zagraniczne | 307.643.335.— |
| Nostro - Banki krajowe | 1.065.637.031.— |
| „ zagraniczne | 19.872.822.628.50 |
| Wierzyciele z tytułu gwarancji | 14.858.871.913.50 |
| Procenty i prowizja | 9.706.890.538.60 |
| Różni za inkaso | 2.083.978.981.30 |
| R-ki z Oddziałami | 1.193.725.267.— |
| „ Oddziałów z Centralą | 4.159.193.665.— |
| „ przechodnie | 3.406.812.433.— |
| Różne | 4.395.960.524.— |
| | 81.820.258.823.51 |